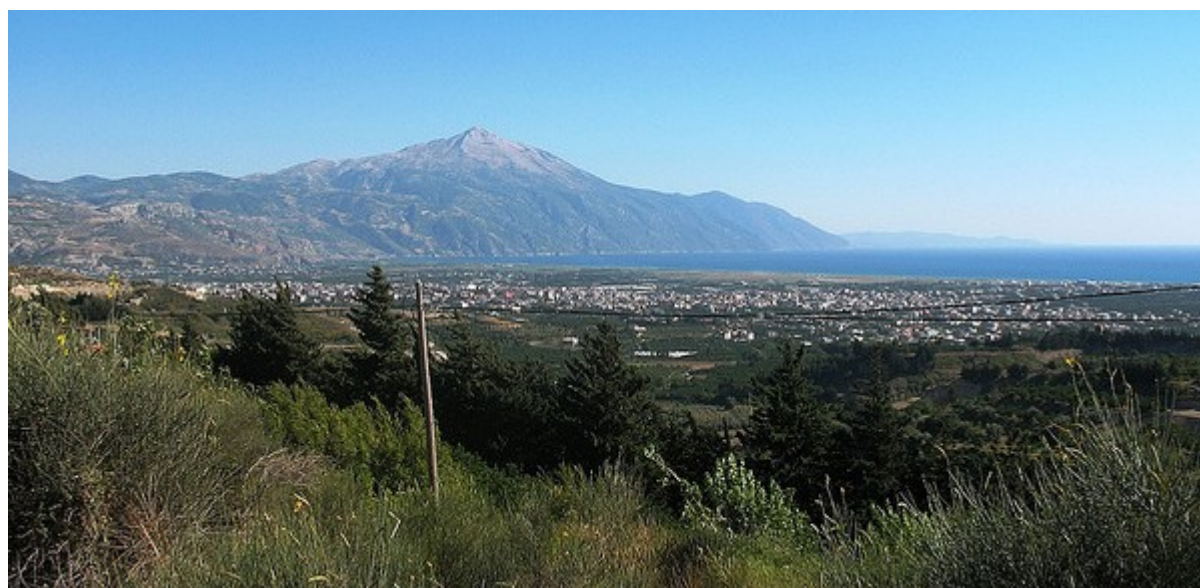


Musa Ler

15 sierpnia 2012

O tej porze roku przypada rocznica bohaterskiej obrony Ormian przed Turkami na Górze Mojżesza (po ormiańsku Musa Ler, po turecku Musa Dagh). Musa Ler to masyw górski w łańcuchu Amanus, nad Morzem Śródziemnym, u wylotu Zatoki Aleksandretty, ok. 60 kilometrów na zachód od Antakya (Antiochii), w tureckiej prowincji Hatay, nad granicą z Syrią.



Ormianie mieszkali w tym regionie od co najmniej 300 roku PNE, a po okupacji Armenii właściwej przez seldżuckich Turków, zasileni przez falę uchodźców przed turecką okupacją, stworzyli w 1080 roku w Cylicji chrześcijańskie Królestwo Małej Armenii, sprzymierzone z Krzyżowcami, które istniało przez 300 lat. Po jego upadku Hatay stał się prowincją imperium tureckiego.

Po rewolucji 1908 roku władzę w Turcji przejęli tzw „Młodoturcy”, fanatyczni szowiniści marzący o Panturańskim Imperium od Azji Centralnej do Bosforu. Na drodze realizacji tych mrzonek stała jednak Armenia i chrześcijańscy Ormianie. Masakry Ormian w Turcji nie były żadną nowością, dokonywano ich wielokrotnie pod koniec XIX w z polecenia ostatniego sułtana, Abdul Hamida, który uczynił z Ormian kozły ofiarne na które zwałano winę za wszystkie bolączki zmurszałego imperium.

Podczas I wojny światowej Młodoturcy posunęli się na tej drodze o wiele dalej, zaplanowali i wykonali w 1915 roku pierwsze wielkie ludobójstwo 20 wieku z wyjątkową jak na archaiczne i niewydolne państwo sprawnością. Mężczyzn mordowano na miejscu, starców, kobiety i dzieci wysiedlano i mordowano lub pędzono w „marszach śmierci” na pustynię syryjską. Śmierć poniosło do półtora miliona ludzi.

13 lipca 1915 roku władze tureckie dały mieszkańcom sześciu ormiańskich wiosek u podnóży Musa Ler 8 dni na przygotowanie się do deportacji. Pogłoski o tym co się dzieje gdzie indziej z Ormianami musiały jakoś do nich dotrzeć, bo przytłaczająca większość, ponad 4 tysiące ludzi, postanowiła nakaz zlekceważyć i schronić się na zboczach i w wąwozach Góry Mojżesza. Tylko 60 rodzin zdało się na łaskę Turków, nikt z nich nie przeżył. Uciekinierzy zabrali ze sobą stada owiec i kóz, wszystką żywność jaką dało się unieść i broń – 120 nowoczesnych strzelb i ok 350 staroświeckich karabinów i pistoletów skałkowych. Okopali się na wszystkich szlakach dostępu i przygotowali pozycje strzeleckie. 21-go lipca, po upływie terminu ultimatum, Turcy zaatakowali ormiańskie pozycje, początkowo siłą ok 200 żołnierzy regularnej armii. Wedle przekazów, ich dowódca przechwalał się, że oczyści górę z obrońców w jeden dzień. Pierwszy atak zakończył się niepowodzeniem, Turcy stracili kilku żołnierzy i górską armatkę. Rozwścieczeni niespodziewanym oporem ściągnęli posiłki wojskowe i oddziały nieregularne, często bandy opryszków, używane przez władze do „mokrej roboty”, jak właśnie mordowanie Ormian. Siły tureckie wzrosły w ten sposób do kilku tysięcy żołnierzy i ochotników. Mimo druzgocącej przewagi liczebnej i wyposażenia nie byli jednak w stanie zdobyć góry. Ormianie potrafili doskonale wykorzystać trudny zalesiony i skalisty teren, z ograniczonym dostępem przez przełęcz, który świetnie znali od dziecka, dzięki czemu Musa Ler stała się trudną do zdobycia twierdzą. Wszystkie tureckie ataki – 7, 11 i 19 sierpnia i największy, 7-9 września – skończyły się klęską i poważnymi stratami. Mimo to sytuacja

obrońców była trudna, po miesiącu oblężenia wyczerpały się zapasy żywności, do jedzenia zostało tylko mięso przygnanych z doliny zwierząt, kończyła się amunicja.

Jedyną nadzieją na ratunek i ewakuację było nawiązanie kontaktu z okrętami wojennymi Ententy, patrolującymi u wybrzeży Turcji. Wysłano gońca do Aleppo, do amerykańskiego konsula, z prośbą o pomoc, ale nie zdołał się przedrzeć. Drugiego września Ormianie wywiesili na drzewach zbocza od strony morza 2 wielkie transparenty z napisem „Chrześcijanie w niebezpieczeństwie. Pomocy” i przygotowali 3 najlepszych pływaków, by byli gotowi do prób nawiązania kontaktu z alianckimi okrętami. Wreszcie, po 10 dniach, napisy zostały zauważone z francuskiego krążownika „Guichen”, który następnie podpłynął do brzegu. Jednemu z pływaków udało dostać się na pokład, gdzie powiadomił kapitana o sytuacji oblężonych. Ten wezwał na pomoc francuski okręt flagowy, „Jeanne D’Arc”, dwa inne okręty francuskie i jeden angielski. Pod osłoną ich dział załadowano na nie ok 4200 Ormian. Zostali wszyscy przewiezieni do obozów dla uchodźców w Port Said w Egipcie.

Oblężenie Musa Ler trwało 53 dni, od 21 lipca do 12 września 1915 roku. Poległo tylko 18 obrońców, straty tureckie szły w setki zabitych. Tylko dwa razy podczas ludobójstwa Ormian Alianci uratowali od śmierci niewielką ormiańską społeczność – w Musa Ler, i w mieście Wan, gdzie rosyjskie wojska przyszły na pomoc oblężonym mieszkańcom. Podobnie jak 25 lat później, raporty o zagładzie spotykały się z niewiarą i apatią. Rząd Wielkiej Brytanii skwitował propozycję uzbrojenia Ormian by prowadzili partyzantkę przeciw Turkom stwierdzeniem, że nie byłoby to dżentelmeńskie prowadzenie wojny. Turcja nigdy nie rozliczyła się z rzezi Ormian i do dziś zaprzecza, że była ona planowanym ludobójstwem. Po drugiej wojnie światowej archiwa tureckie zostały skrupulatnie oczyszczone ze wszystkich dokumentów dotyczących zagłady, a publikowanie czegokolwiek na ten temat jest do dziś karane w Turcji więzieniem. Mała Armenia i Armenia Zachodnia zniknęły z mapy na zawsze.

Ormianom nie udało się zbić kapitału politycznego, czy finansowego na męczeństwie swych rodaków, w odróżnieniu od ofiar drugiego wielkiego ludobójstwa w Europie, 25 lat później.

A jaki był los Ormian z Musa Ler? 600 mężczyzn w wieku poborowym zgłosiło się od razu na ochotnika do francuskiej Legii Cudzoziemskiej, wzięli udział w bitwie z Turkami w Arara w Palestynie. Po klęsce Turcji w 1918 roku, kiedy Hatay przyłączono do obszaru francuskiego mandatu (kolonii) w Syrii, wszyscy mieszkańcy wrócili do swych wiosek. Na Górze Mojżesza wzniesli pomnik upamiętniający oblężenie. Niestety musieli znów uciekać w obawie przed turecką zemstą gdy w 1939 roku Francja przekazała Hatay Turcji, z naruszeniem prawa międzynarodowego, w nadziei skłonienia Ankary do sojuszu przeciw Niemcom. Kilkadziesiąt tysięcy Ormian, Greków i Arabów uciekło wtedy przed panowaniem tureckim do Syrii i Libanu. Francuzi potraktowali Ormian z Musa Ler lepiej niż resztę uchodźców, przesiedlili ich grupowo wraz z dobytkiem do Anjar w Libanie, na wykupioną dla nich ziemię. Sześciu dzielnicom nadano nazwy wiosek spod Góry Mojżesza. Pomnik na Musa Ler został natychmiast zburzony przez Turków.

Gdyby nie czeski pisarz pochodzenia żydowskiego, Franz Werfel, który w 1933 napisał bazującą na obronie Musa Ler powieść pt. „40 Days of Musa Dagh” (40 dni Musa Dagh), mało kto poza Ormianami wiedziałby o tych wydarzeniach. Powieść zdobyła wielki rozgłos, Hollywood wykupił prawa filmowe, jednak filmu nigdy nie nakręcono, z przyczyn politycznych.

Autor: Herstoryk

Zdjęcie: [anthiok](#)

Na podstawie: [Hyeclub Forum](#), [Wikipedia](#), [Ani](#), [News.Am](#), [HyeEtch](#)
Nadesłano do „Wolnych Mediów”